



*Antoni Bogusławski*¹

KOLEDA ŻOŁNIERSKA

Przybieżeli do Betlejem żołnierze,
Mieli szare z wężykami odzieże,
Orły lśnią srebrzyste
Z Polski, Jezu Chryste,
Żołnierze, żołnierze.

Jeden mówi: Panie Jezu malutki,
Żebyś nóżek nie ubrudził – masz butki,
Dar to od piechura
Najprzedniejsza skóra.
Malutki – malutki.

Drugi mówi: Masz, Dziecino, szabelkę,
Wsiądziesz na koń, weźmiesz w rękę trzęselkę,²
Bo w polskiej koronie
Nie masz nic nad konie,
Nie masz nad szabelkę.

Trzeci rzecze: Oto działko ze stali
Orzeszkami jak kulkami w świat wali,

¹ Płk Antoni Bogusławski (1889 – 1956), żołnierz, literat i poeta. Oficer w słynnym 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Walczył w wojnie 1920 z bolszewikami oraz w II wojnie światowej na froncie zachodnim. *Czarujący człowiek o wielkiej umysłowej kulturze, świetnym dowcipie i piórze. Antek był drugim wcieleniem Or-Ota. Poezja jego była równie prosta, nasycona polskością i dawnością, ale był w niej zawsze młodzieńczy polot, dowcip i radość żołnierskiej służby* – wspominał przyjaciela gen. Marian Kukiel w Radiu Wolna Europa.

² Trzęsla (staropol.) – uzda (wg Słownika PWN)

Od artylerzysty
Przyjm ten sprzęt ognisty
Ze stali, ze stali.

Czwarty doda: Jam marynarz spod Gdyni,
Niech Ci chwały ten okręcik przyczyni.
Żagiel gdy rozwiniiesz
Wnet do nas przyplyniesz,
Do Gdyni, do Gdyni.

A tu stoi obok żłóbka na ziemi
Samolocik ze skrzydłami białymi,
Skąd? Nie wiedzą sami!
Wziął go Pan rączkami
Swoimi – swoimi.

